

**Wyrok z dnia 26 września 2000 r.**

**I PKN 42/00**

**Spełnienie przez pracodawcę nienależnego świadczenia w postaci wynagrodzenia za pracę podwyższonego bez podstawy prawnej, wypłaconego dyrektorowi generalnemu spółki handlowej, pełniącemu funkcję jednoosobowego jej zarządu, może czynić zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP).**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 września 2000 r. sprawy z powództwa „E.-P.” Spółka z o.o. w G. przeciwko Kazimierzowi W. o zapłatę, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z 2 czerwca 1999 r. zasądził od pozwanego Kazimierza W. na rzecz strony powodowej „E.-P.” Spółki z o.o. w G. kwotę 1.500 zł z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 1997 r. tytułem odszkodowania za pobraną bezprawnie w grudniu 1996 r. nagrodę, umorzył postępowanie w części obejmującej cofnięcie pozwu głównego i oddalił w pozostałym zakresie powództwo główne. Ostatecznie precyzując żądanie, powodowa Spółka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 53.302,32 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia za pracę pobranego bez podstawy prawnej. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego wzajemnego „E.-P.” Spółki z o.o. w G. na rzecz powoda wzajemnego Kazimierza W. kwotę 13.423,02 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz kwotę 2.693,60 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za październik 1997 r.,

obydwie należności z ustawowymi odsetkami od 23 października 1997 r., i oddalił powództwo wzajemne w pozostałym zakresie.

W wyniku apelacji strony powodowej („E.-P.” Spółki z o.o.) Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części rozstrzygającej o powództwie wzajemnym w ten sposób, że obniżył kwotę zasądzoną na rzecz Kazimierza W. tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z kwoty 13.423,02 zł do kwoty 3.004,60 zł, oddalając powództwo wzajemne w pozostałym zakresie, a ponadto oddalił apelację w części dotyczącej powództwa głównego. Strona powodowa domagała się w apelacji zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 50.297,72 zł tytułem zwrotu bezprawnie pobranego wynagrodzenia za pracę.

Rozpatrując sprawę w części dotyczącej powództwa głównego, Sąd Apelacyjny (podzieliwszy w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego) ustalił, że pozwany Kazimierz W. był od 4 maja 1992 r. do 23 października 1997 r. zatrudniony w powodowej Spółce na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony na stanowisku dyrektora generalnego, stanowiąc jednocześnie jednoosobowy Zarząd Spółki. Umowa o pracę zawarta 4 maja 1992 r. określała jego wynagrodzenie na kwotę 9 mln starych zł, co odpowiadało kwocie 900 zł po denominacji. Zgodnie z treścią § 13 umowy spółki zawartej 18 października 1991 r. Rada Nadzorcza składała się z trzech osób powoływanych przez Zgromadzenie Wspólników. Do jej kompetencji należało między innymi sprawowanie stałego nadzoru nad działalnością Spółki, badanie sprawozdania Zarządu, ustalanie wynagrodzenia i innych świadczeń dla Zarządu. Uchwały Rady Nadzorczej miały zapadać zwykłą większością głosów i mogły być powzięte, jeżeli wszyscy członkowie Rady zostali powiadomieni o posiedzeniu, a uczestniczyła w nim przynajmniej połowa członków. Na posiedzeniu w dniu 1 lipca 1994 r. Rada Nadzorcza w składzie Józef K. i Małgorzata S.-W. (żona pozwanego) w obecności pozwanego podjęła uchwałę o ustaleniu jego wynagrodzenia w kwocie stanowiącej równowartość 1.500 DM w złotych polskich (według kursu z początku każdego kwartału zgodnie z tabelą kursów NBP). Przewodniczący Rady Nadzorczej Günter S. nie uczestniczył w tym posiedzeniu Rady. W dniu 28 października 1996 r. Zgromadzenie Wspólników powodowej Spółki uchwaliło i wprowadziło regulamin Rady Nadzorczej, który w zakresie funkcjonowania Rady powtórzył odpowiednie postanowienia umowy spółki. Przedmiotem posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 29 września 1995 r., w którym uczestniczył Andrzej F. upoważniony przez Güntera

S., była działalność pozwanego jako jednoosobowego Zarządu w 1994 r. oraz kwestie bilansu i rachunku wyników Spółki za 1994 r.; Rada Nadzorcza złożyła Zgromadzeniu Wspólników sprawozdanie wnioskując o skwitowanie władz Spółki. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 15 lipca 1997 r., w którym uczestniczył osobiście Günter S., omawiano kwestie dotyczące działalności Zarządu w 1996 r. oraz bilansu i rachunku wyników za 1996 r. Załącznikiem do bilansu zamknięcia była informacja dodatkowa zawierająca pozycję „wynagrodzenia Zarządu za 1996 r.“. Na posiedzeniu w dniach 29 i 30 sierpnia 1997 r. Rada Nadzorcza w składzie: Małgorzata S.-W. i Iwona S. w obecności pozwanego podjęła uchwałę o zwiększeniu wynagrodzenia pozwanego jako dyrektora generalnego Spółki do równowartości kwoty 2.000 DM w złotych polskich (według kursu istniejącego na początku każdego kwartału zgodnie z tabelą kursów NBP). W dniu 21 października 1997 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników odwołało Zarząd w osobie pozwanego i powołało nowy Zarząd. Pismem z dnia 22 października 1997 r. złożono pozwanemu oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu umyślnego działania na szkodę Spółki, między innymi z powodu zawarcia niekorzystnej umowy ze spółką cywilną „K.”, której wspólnikiem był syn pozwanego Krzysztof W., w wyniku czego powodowa Spółka utraciła około 70 % majątku oraz z powodu bezprawnego pobierania wyższego wynagrodzenia za pracę od określonego w umowie o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1999 r., I PKN 431/99). Aż do chwili rozwiązania z pozwanym umowy o pracę wysokość jego wynagrodzenia nie była kwestionowana przez kogokolwiek z władz Spółki. Uczestnicy mieli swobodny dostęp do dokumentacji finansowej Spółki. Przewodniczący Rady Nadzorczej Günter S. sporadycznie brał udział w posiedzeniach Rady – raz, dwa albo trzy razy do roku. Różnica między wynagrodzeniem pozwanego wynikającym z umowy o pracę z 4 maja 1992 r. (900 zł miesięcznie) a wynagrodzeniem wypłaconym mu faktycznie po podwyżkach wynikających z uchwał Rady Nadzorczej (równowartość 1.500 DM od 1 lipca 1994 r. i równowartość 2.000 DM od 1 lipca 1997 r.) stanowi kwotę dochodzoną przez pozwaną Spółkę tytułem zwrotu świadczeń pobranych bez podstawy prawnej.

Powodowa Spółka wskazała początkowo jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, podnosząc, że domaga się zapłaty tytułem zwrotu równowartości nienależnego świadczenia (art. 410 KC w związku z art. 405 KC i art. 300 KP). Następnie podniosła, że podstawą prawną jej roszczeń są przepisy o odpowiedzialności materialnej pracowników, ponieważ po-

zwany otrzymał pod swoją pieczę cały majątek Spółki, z którego obowiązany był się rozliczyć (art. 124 § 2 KP), ostatecznie wskazała, że powództwo jest oparte również na przepisach o czynach niedozwolonych z uwagi na winę umyślną pozwanego (art. 415 KC w związku z art. 300 KP), co jednocześnie wyłącza zastosowanie art. 409 KC. Wobec stanowczego wykluczenia przez stronę powodową przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu) jako podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w kontekście przesłanek odpowiedzialności materialnej pracowników (odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi - art. 124 KP) oraz przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 KC w związku z art. 300 KP), po czym stwierdził, że żadna z tych podstaw prawnych nie może być zastosowana, a zatem powództwo powinno być oddalone. Strona powodowa jako pracodawca nie powierzyła pozwanemu jako pracownikowi żadnego mienia w rozumieniu art. 124 KP, co eliminuje tę podstawę prawną. Z kolei przepisy Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych nie mają zastosowania do sytuacji pracowniczej pozwanego, skoro odpowiedzialność odszkodowawcza pracownika wobec pracodawcy jest wyczerpująco uregulowana w Kodeksie pracy, a ponadto dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalają na przypisanie pozwanemu winy, co równocześnie eliminuje możliwość przyjęcia jego odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 114 KP lub art. 122 KP. Wynagrodzenie w podwyższonej wysokości wypłacono pozwanemu w oparciu o uchwały Rady Nadzorczej. Rada nadzorca i zarząd to dwa odrębne organy spółki handlowej. Pozwany nie uczestniczył w podejmowaniu uchwał o podwyższeniu swojego wynagrodzenia i nie wymuszał na członkach Rady takich decyzji. Uchwała Rady Nadzorczej dotycząca podwyższenia pozwanemu wynagrodzenia od 1 lipca 1994 r. została wprowadzona w życie i była stosowana bez zastrzeżeń ze strony pracodawcy aż do kolejnej podwyżki w lipcu 1997 r. W tym czasie Zgromadzenie Wspólników zatwierdzało bilanse, kwitowało Zarząd w osobie pozwanego. Pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za to, że przewodniczący Rady Nadzorczej Günter S. nie był zawiadomiony o posiedzeniach Rady, na których podjęto uchwały o podwyższeniu wynagrodzenia. Pozwany z racji sprawowanej funkcji ani nie miał obowiązku, ani nie powinien był ingerować w organizację pracy Rady, która była organem nadzorującym jego działalność jako jednoosobowego Zarządu. Günter S. w ogóle nie był zainteresowany pracami Rady Nadzorczej, a już na pewno nie formalną stroną jej funkcjonowania, chociaż to do niego jako jej przewodniczącego należało czuwanie nad prawidłową organizacją jej pracy. Jeżeli doszło do

uchybień w zakresie formalnych wymogów zwoływania posiedzeń Rady Nadzorczej, to wyłącznie z winy osób za to odpowiedzialnych w świetle postanowień umowy Spółki oraz regulaminu Rady, co jednak nie może prowadzić do przypisania pozwanej winy. W zachowaniu pozwanego Sąd Okręgowy nie dopatrył się znamion chęci wyrządzenia pracodawcy szkody lub świadomego przyzwolenia na to.

Sąd Apelacyjny - dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego - stwierdził, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej kwalifikacji stanu faktycznego, odrzucając jako podstawę prawną roszczeń strony powodowej przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i oceniając zachowanie pozwanego w oparciu o przepisy Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników. Pozwany pobierał przez ponad trzy lata (od lipca 1994 r. do września 1997 r.) wynagrodzenie za pracę w wysokości ustalonej na podstawie uchwał Rady Nadzorczej powziętych z naruszeniem prawa. Ważność uchwał Rady Nadzorczej podlegała ocenie Sądu. Sąd Apelacyjny uznał, że uchwały z 1 lipca 1994 r. oraz z 30 sierpnia 1997 r. o podwyższeniu wynagrodzenia pozwanemu do równowartości odpowiednio 1.500 DM i 2.000 DM są nieważne, ponieważ podjęte zostały przez dwóch członków Rady Nadzorczej bez udziału i bez powiadomienia o posiedzeniu Rady trzeciego jej członka. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, przewodniczący Rady Günter S. nie został powiadomiony o terminach posiedzeń, na których podejmowane były uchwały dotyczące podwyższenia wynagrodzenia pozwanemu. W ten sposób naruszone zostały postanowienia art. 215 KH, § 13 umowy spółki oraz punktu III pp 5, 9 i 10 regulaminu Rady Nadzorczej uchwalonego 28 października 1996 r. Ze względu na nieważność tych uchwał pobierane przez pozwanego wynagrodzenie było zawyżone w stosunku do umowy o pracę i stanowiło nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 KC, który ma zastosowanie w związku z art. 300 KP. Uchwały Rady Nadzorczej nie stały się ważne po wypłaceniu pozwanemu wynagrodzenia. W kwestii obowiązku zwrotu nienależnie wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że spełnienie tego świadczenia przez pracodawcę czyniło zadość zasadom współżycia społecznego i dlatego powodowa Spółka nie może żądać jego zwrotu (art. 411 pkt 2 KC). Pozwany zatrudniony był na stanowisku prezesa Zarządu – dyrektora generalnego Spółki. Umowa o pracę została zawarta w maju 1992 r. z wynagrodzeniem wynoszącym 900 (nowych) zł miesięcznie. Podwyższone wynagrodzenie wynosiło w 1994 r. – około 2.300 zł, w 1995 r. – około 2.580 zł, w 1996 r. – około 2.600-2.700 zł, w 1997 r. od około 2.800 zł do około 3.800 zł. Nie było to wynagrodzenie wygórowa-

ne, było natomiast adekwatne do zajmowanego przez pozwanego stanowiska. Spełnienie nienależnego świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, ponieważ trudno przyjąć, aby pozwany kierując Spółką jako jednoosobowy Zarząd miał otrzymywać za wykonywaną pracę niezmiennie przez siedem lat wynagrodzenie po 900 zł miesięcznie. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że oddalenie powództwa w części dotyczącej zwrotu zawyżonego wynagrodzenia wypłaconego pozwanemu odpowiadało prawu, ponieważ powodowa Spółka nie mogła żądać zwrotu spełnionego świadczenia ze względu na treść art. 411 pkt 2 KC.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części oddalającej jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie oddalającym jej powództwo o zwrot pobranego przez pozwanego nienależnego wynagrodzenia w kwocie 50.297,72 zł. Jako podstawy kasacji skarżąca wskazała: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 411 pkt 2 KC w wyniku przyjęcia, że zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz 2) naruszenie przepisów postępowania, art. 328 § 2 KPC, w wyniku niepodania w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez powódkę, iż zachodzi wina umyślna pozwanego polegająca na jego działaniu w celu wyłudzenia nienależnego wynagrodzenia. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.297,72 zł z odsetkami za zwłokę ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC jest chybiony. Skarżąca odnosi ten zarzut do pominięcia w treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego podania przyczyn, dla których Sąd ten odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przez nią przedstawionym, które – zdaniem powódki - wskazują na winę umyślną pozwanego polegającą na jego świadomym działaniu w celu wyłudzenia nienależnego wynagrodzenia. W taki sposób skonstruowany zarzut jest nieskuteczny z kilku względów.

Po pierwsze, w kasacji nie kwestionuje się, że podstawą prawną roszczenia powódki o zasądzenie zwrotu równowartości nienależnie pobranego przez pozwane-

go wynagrodzenia powinny być przepisy o nienależnym świadczeniu. Co więcej, w uzasadnieniu kasacji skarżąca wyraźnie stwierdza, że prawidłowo Sąd Apelacyjny uznał, iż uchwały Rady Nadzorczej z 1 lipca 1994 r. i z 30 sierpnia 1997 r. o podwyższeniu pozwanemu wynagrodzenia były nieważne i w związku z tym pobrane przez niego zawyżone wynagrodzenie było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 KC. Przyjęcie takiej właśnie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia uczyniło całkowicie zbędnym i bezprzedmiotowym dokonywanie przez Sąd ustaleń co do tego, czy pozwanemu można przypisać winę umyślną w związku z jego świadomym i zamierzonym działaniem w celu wyłudzenia zawyżonego wynagrodzenia, a zatem również dokonywanie oceny wiarygodności i mocy dowodowej tych dowodów, z których ewentualnie tego rodzaju ustalenia mogłyby wynikać. Wina bezpodstawnie wzbogaconego nie stanowi przesłanki ciężącego na nim obowiązku wydania w naturze korzyści majątkowej uzyskanej przez niego bez podstawy prawnej lub zwrotu jej wartości (art. 410 KC w związku z art. 405 KC), co oznacza, że nałożenie na wzbogaconego obowiązku wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści nie jest uzależnione od przypisania mu winy.

Po drugie, w kasacji nie zarzuca się naruszenia przepisów Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników (czy to art. 114 KP lub art. 122 KP, czy to art. 124 KP) ani przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy (w szczególności art. 415 KC lub art. 471 KC) w związku z ich niezastosowaniem, co również prowadzi do wniosku, że ustalenia dotyczące tego, czy pozwany działał umyślnie (w sposób zawiniony), były zbędne dla kwalifikacji zachowań powoda w kontekście ostatecznie przyjętej podstawy prawnej dochodzonego przez powódkę roszczenia. Sąd Okręgowy ustalił, a Sąd Apelacyjny ustaleń tych nie zakwestionował, że pozwanemu nie można przypisać winy i z tej przyczyny brak jest przesłanek do zastosowania art. 114, art. 122 lub art. 124 KP albo art. 415 KC w związku z art. 300 KP. Tych ustaleń kasacja skutecznie nie podważa, ponieważ nie konstruuje zarzutu dotyczącego wadliwych ustaleń faktycznych.

Po trzecie, kasacja nie wskazuje wyraźnie, jakich konkretnych dowodów przedstawionych przez powódkę Sąd Apelacyjny nie ocenił z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej. Można się jedynie domyślać, że chodzi o dowód z zeznań świadka Güntera S., gdyż tylko do tego dowodu powódka odwołuje się bezpośrednio w kasacji, nie wskazując jednak, jakie okoliczności wynikające z tych zeznań miałyby świadczyć o winie powoda w związku z pobraniem przez niego („wyłu-

dzeniem“) nienależnego, zawyżonego wynagrodzenia. Istotne znaczenie z punktu widzenia zasadności omawianego zarzutu mają w związku z tym ustalenia Sądu Apelacyjnego dotyczące tego, że pozwanemu jako jednoosobowemu Zarządowi nie można przypisać winy za to, że inny organ powodowej Spółki, a mianowicie Rada Nadzorcza, funkcjonował nieprawidłowo, zaś jej przewodniczący Günter S. nie przejawiał zainteresowania kontrolowaniem prawidłowości jej działalności, oraz tego, że pozwany nie wywierał jakiegokolwiek nacisku na członków Rady Nadzorczej (także na swoją żonę będącą członkiem Rady) w celu podjęcia uchwał podwyższających jego wynagrodzenie. W kasacji nie zwalcza się skutecznie – poprzez odpowiedni zarzut naruszenia stosownych przepisów postępowania – wskazanych ustaleń Sądu Apelacyjnego. Nie jest zatem skuteczne powoływanie się przez skarżącą w kasacji na to, że pozwany uzyskał nienależne mu wynagrodzenie poprzez swoje umyślne działanie polegające na zorganizowaniu przy pomocy swojej żony procedury podjęcia tych uchwał, aby zachować pozory ich legalności.

Po czwarte, z faktu pominięcia w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego oceny zeznań świadka Güntera S. nie można wyprowadzać wniosku, że Sąd odmówił tym zeznaniom wiary i mocy dowodowej. Pominięcie oceny tych zeznań oznacza, że dowód ten – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie dotyczył okoliczności istotnych z punktu widzenia zastosowania art. 411 pkt 2 KC, a na tym właśnie przepisie prawa materialnego zostało oparte rozstrzygnięcie.

Po piąte, wątpliwe jest, czy można skutecznie oprzeć kasację jedynie na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 KPC bez jednoczesnego powiązania go z zarzutami naruszenia innych przepisów procesowych dotyczących prowadzenia postępowania dowodowego i oceny jego rezultatów, w szczególności art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC, a także art. 217 KPC i art. 227 KPC. Przepis art. 328 § 2 KPC dotyczy treści uzasadnienia wyroku. Wątpliwe jest, czy może samodzielnie stanowić podstawę kasacji, ponieważ wady konstrukcyjne uzasadnienia nie mogą mieć wpływu na samo rozstrzygnięcie, tymczasem art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC wymaga dla skuteczności podstawy kasacyjnej obejmującej zarzut naruszenia przepisów postępowania, aby uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Skarżąca w kasacji nie wykazała istnienia związku pomiędzy ewentualnym naruszeniem art. 328 § 2 KPC a wynikiem sprawy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że kasacja w istocie nie kwestionuje skutecznie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym



wyroku. Nie zawiera bowiem odpowiednio skonstruowanych zarzutów procesowych kwestionujących dokonane ustalenia faktyczne lub brak takich ustaleń co do faktów, które wskazano w kasacji, np. co do tego, że pozwanego wiązały ustalenia dokonane z Günterem S. zakładające, że pensja pozwanego będzie niewielka, natomiast znaczące wynagrodzenie otrzyma on poprzez udział w zysku Spółki (do 15 %) oraz co do tego, że pozwany za kierowanie Spółką pobierał nie tylko wynagrodzenie w kwocie po 900 zł miesięcznie, ale ponadto używał do celów prywatnych na koszt Spółki dwóch samochodów osobowych (dla siebie i żony), korzystał ze sprzętu komputerowego Spółki, telefonu komórkowego, kupił od Spółki za połowę ceny kociół c.o. zyskując na tym około 3.000 DM i osiągał inne nieformalne dochody związane z funkcjonowaniem spółki cywilnej „K.“, w której współlnikiem był jego syn, a pełnomocnikiem żona. Wszystkie te okoliczności, wykraczające poza podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego (poza ustalony przez ten Sąd stan faktyczny), nie mogą być wzięte pod rozwagę w postępowaniu kasacyjnym, skoro kasacja nie zawiera zarzutów odnoszących się do braku ustalenia okoliczności faktycznych mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie lub braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

W sytuacji, gdy nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy był przy rozpoznawaniu zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 393<sup>11</sup> i art. 393<sup>15</sup> KPC). W ustalonym stanie faktycznym zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 KC jest pozbawiony racji. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jako nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W doktrynie przyjmuje się, że czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia *quasi-alimentacyjne* oraz związane ze stosunkiem pracy. Sąd Apelacyjny uznał, że spełnienie nienależnego świadczenia w postaci podwyższonego wynagrodzenia wypłacanego pozwanemu poczynając od lipca 1994 r. stanowiło zadośćuczynienie zasadom współżycia społecznego, ponieważ przez ponad siedem lat pełnienia przez niego funkcji jednoosobowego Zarządu powodowej Spółki i jej dyrektora generalnego nie doszło do zgodnego z prawem podwyższenia wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę zawartej w maju 1992 r. na kwotę 900 zł (po denominacji), a trudno przyjąć, aby pozwany miał kierować Spółką tyle lat za niezmienione, relatywnie niskie (jak na stosunki handlowe) wynagrodzenie, zaś podwyższone wynagrodzenie (ostatecznie

do kwoty około 3.800 zł we wrześniu 1997 r.) nie było wygórowane, było za to adekwatne do zajmowanego przez pozwanego stanowiska. Argumentacji Sądu Apelacyjnego mającej uzasadniać pogląd, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy spełnienie nienależnego świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, kasacja skutecznie nie podważa. W szczególności kasacja nie zawiera przekonującego wyводу jurydycznego, z którego wynikałoby, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 411 pkt 2 KC i w następstwie tego niewłaściwie ten przepis zastosował.

Samo uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 411 pkt 2 KC przedstawione w *petitum* kasacji wynika – jak się wydaje – z niezrozumienia przez skarżącą wyводу Sądu Apelacyjnego dotyczącego zastosowania tego przepisu w rozpoznawanej sprawie. Przede wszystkim w żadnym miejscu swojego uzasadnienia Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Przy stosowaniu art. 411 pkt 2 KC nie chodzi bowiem o to, że zwrot nienależnego świadczenia przez osobę, która uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ale o to, że domaganie się tego zwrotu przez osobę, która spełniła świadczenie, jest niemożliwe (niedopuszczalne), jeżeli spełnienie świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Ocenie zatem z punktu widzenia zgodności lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego nie podlega w tym przypadku żądanie zwrotu świadczenia (gdyż w takiej sytuacji sąd stosowałby art. 5 KC lub identyczny w swojej treści normatywnej art. 8 KP), ale samo spełnienie nienależnego świadczenia. Zasadą jest obowiązek zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 KC), także gdy miało ono postać nienależnego świadczenia (art. 410 KC). Dlatego nie można przyjąć, że zwrot nienależnego świadczenia byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie można przyjąć bowiem, że wydanie korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej naruszałoby te zasady. W niektórych jednak sytuacjach – wymienionych w art. 411 KC – spełniający świadczenie nie może żądać jego zwrotu. Okoliczność, że spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, stanowi materialnoprawną przesłankę wyłączenia możliwości domagania się jego zwrotu. Przepis art. 411 pkt 2 KC jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 5 KC i art. 8 KP. Nie można zatem powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 KC lub art. 8 KP) przez osobę żądającą zwrotu świadczenia jako nienależnego w sytuacji, gdy zgodnie z art. 411 pkt 2 KC spełnienie ta-

kiego świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Również z tego względu zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 KC został w kasacji wadliwie skonstruowany.

Kasacja nie przedstawia problemu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 411 pkt 2 KC w ten sposób, że pozwany, który sam naruszał zasady współzycia społecznego, nie może korzystać z przywileju, jaki stwarza art. 411 pkt 2 KC co do zgodności świadczenia z zasadami współzycia społecznego. Kasacja nie kwestionuje też poglądu tego Sądu, że wypłacenie pozwanemu podwyższonego wynagrodzenia – nie mającego oparcia w treści umowy - czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Ostatecznie prawidłowy jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że spełnienie przez pracodawcę nienależnego świadczenia w postaci wynagrodzenia za pracę podwyższonego bez podstawy prawnej (w oparciu o nieważne uchwały rady nadzorczej), wypłaconego pracownikowi zatrudnionemu na stanowisku dyrektora generalnego spółki handlowej i pełniącemu funkcję jednoosobowego jej zarządu, może czynić zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP), jeżeli przez ponad siedem lat nie doszło do zgodnego z prawem podwyższenia wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę i gdy nie sposób przyjąć, że pracownik ten – nie będący wspólnikiem (udziałowcem) spółki - powinien nią kierować przez kilka lat za niezmienione, relatywnie niskie (jak na stosunki handlowe) wynagrodzenie, zaś podwyższone wynagrodzenie nie było wygórowane, odpowiadając rodzajowi wykonywanej pracy (art. 78 § 1 KP).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====